

## Zabawy dla 3-latków, grupa „Smerfy”



Data: 22.05.2020 r.

Temat kompleksowy: Wiosenna łąka

Temat zabawy: Żaby

### 1. Witajcie Smerfy! – powitanie piosenką

*Wszyscy są, witam was, zaczynamy już czas.  
Jestem ja, jesteś ty, raz, dwa, trzy.*

### 2. Na początek przypomnijmy sobie piosenkę o żabkach

<https://www.youtube.com/watch?v=bSvnVcfC3-s>

3. A teraz posłuchajcie opowiadania czytanego przez mamę lub tatę „Święto żabiej mamy”.

Pamiętajcie, że już za kilka dni będzie też święto Waszych kochanych mam.

# Święto żabiej mamy

*Agnieszka Galica*

– Hej, Przytulaki, chodźcie szybko! – zawołał Gagatek.

– Coś wam pokażę!

Wszyscy pobiegli nad brzeg małego jeziora w zagajniku.

– Tylko cicho – szepnęła Żaba. – Widzicie tę wielką żabę, widzicie?

– No co ty, żaby nie widziałeś? – spytał zdumiony jeź Julek.

– Ale popatrzcie, co ona robi – mówił szeptem dalej Gagatek. – Tam w wodzie jest całe stado małych rybek, a żaba siedzi tu od wczoraj i ich pilnuje.

– Aha, widzę jakieś małe rybki... – zaciekawił się jeź Julek.

– Czemu ona tak na nie patrzy?

– Pani żabo – zapytał zajaczek Tup. – Czy pani chce zjeść te rybki?

– Rech, rech, rech! – zaśmiała się żaba. – Zjeść?

Co ty opowiadasz! To nie są żadne rybki, tylko moje dzieci. Przytulaki popatrzyły na siebie zdziwione, bo nie mogły zrozumieć, o czym ta żaba mówi.

– Podejdźcie tu bliżej – zakumkała żaba. – To wszystko wam wytłumaczę.

Przytulaki usiadły w trawie na brzegu i słuchały żabiej opowieści.

– Wiosną, gdy zrobiło się ciepło – zaczęła żaba – złożyłam w szuwarach, na brzegu jeziora dużo żabich jajeczek.

Niedawno wykluły się z nich małe kijanki, trochę podobne do rybek. Teraz pływają tu i rosną, a ja czekam, kiedy zmienią się w młode żabki. Najpierw wyrosną im łapki... O, patrzcie, tam obok listka już pływa jedna z łapkami!

– Jejku! – pisnęła Puszatek. – Żabko-rybka! Ma łapki i ogonek!

– Przecież tłumaczę wam, że to nie są żadne rybki, tylko

kijanki – mówiła dalej żaba. – Gdy wszystkim urosną już żabie łapki, wtedy znikną im też ogonki i moje śliczne dzieci wyskoczą na brzeg.

– Prawdziwe żabki? – Pak nie mógł uwierzyć w to, co usłyszał. – Takie całkiem podobne do pani?

– A do kogo mają być podobne, rech, rech? – zaśmiała się żaba. – Przecież jestem ich mamą. Przyjdźcie tu za kilka dni i wtedy zobaczycie. A teraz zmykajcie, żebyście nie wystraszyli moich kijanek.

Przytulaki wróciły do przedszkola i nawet chciały o wszystkim opowiedzieć dzieciom, ale przedszkolaki z panią Halinką przygotowywały się do jakiegoś święta i nikt nie miał czasu na rozmowy.

Dzieci dekorowały salę i malowały laurki, a Przytulaki naradzały się, kiedy znów odwiedzić żabią mamę.

W piątek po południu, gdy przedszkolaki ze swoimi laurkami pomaszerowały do domów, Przytulaki pobiegły nad jeziorko. Już z daleka słychać było kumkania i rechotanie. Pod wielkim liściem topianu siedziała uśmiechnięta pani żaba, a wkoło niej skakały malutkie żabki, kumkając wesotą piosenkę:

*Dzisiaj święto naszej mamy i dlatego zaśpiewamy:*

*Kuma, kum, kum, rech, rech! Mama lubi żabi śpiew.*

– Cześć, żabki! – zawołał zajączek. – Ale was jest dużo!

– Wy też macie dzisiaj, pusz-pusz, jakieś święto? – dopytywał Puszatek. – Zupełnie tak jak nasze przedszkolaki.

Żabki były jeszcze malutkie, przestraszyły się niespodziewanych gości i szybko wskoczyły do wody, a za nimi pani żaba.

– Takie mate, a już potrafią pływać... – dziwił się jeź Julek. – Ale porozmawiać z nami nie chcą.

– Oj, gapy, gapy! – zaskrzeczała z gątezi sroka. – Nie wiecie, że dzisiaj jest dzień wszystkich mam? Nawet moje mate pisklaki złożyły mi rano życzenia.

– Aaa, teraz już rozumiem... – mruczał pod nosem Gagatek, gdy wracali do domu. – Te laurki przedszkolaki zrobiły na Dzień Matki dla swoich mamuś.

Tak wyglądają właśnie kijanki, nic dziwnego, że Przytulaki pomyliły je z rybami, prawda?



4. A na koniec pomysł na zabawę – ćwiczenia w domu z poduszkami „Żabka”

<https://www.youtube.com/watch?v=WO1H8csHPqs>